

Prof. Zbigniew Chojnowski
Instytut Literaturoznawstwa
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
e-mail: zbigniew.chojnowski@uwm.edu.pl
tel. 501 390 943

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Danuty Niebrzydowskiej
BIBLIJNA MARIA MAGDALENA
W DRAMACIE POLSKIM PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU,
napisanej po kierunku prof. dra hab. Jarosława Ławskiego
w Katedrze Badań Filologicznych „Wschód-Zachód”
Promotor pomocniczy: dr Marcin Bajko

Zajmowanie się problemem twórczego przetwarzania i uzupełniania historii biblijnych przez poetów, pisarzy, dramaturgów jest literaturoznawczą powinnością. Wynika to wprost z metodologicznego przekonania, że badacz literatury jest zobowiązany do stawania wobec jej odwiecznych źródeł, takich jak Biblia, mitologia, religia, historia itd. Zgodnie z tą zasadą mgr Danuta Niebrzydowska postanowiła zgłębić dramat polski przełomu XIX i XX wieku, biorąc pod uwagę topos nie tylko „biblijnej Marii Magdaleny”, jak czytamy w tytule rozprawy doktorskiej, ale też apokryficznej, obecnej w tradycji i teologii Kościoła katolickiego. Wybór żywotów artystycznych tej ewangelicznej niewiasty do refleksji literaturoznawczej jest kolejnym etapem współczesnych badań nad „magdalenicnością”, którym równolegle towarzyszy zainteresowanie wątkami magdalenicznymi w kulturze popularnej.

Autorka dysertacji *Biblijna Maria Magdalena w dramacie polskim przełomu XIX I XX wieku* postanowiła pokazać, jakim przeobrażeniem podlegała postać „apostołki” w późnym romantyzmie i okresie młodopolskim, wykrywając ich ciągłość i głębszy związek z kulturowymi przemianami epoki, dotyczącymi między innymi kobiecości, statusu kobiety, stosunku do cielesnej i duchowej sfery człowieka, desakralizacji. Warto podnieść to, że mgr Niebrzydowska traktuje obserwację sposobów ujmowania „biblijnej Marii Magdaleny” jako pretekst do zwerbalizowania „idei dziewiętnastowieczności”, snucia rozważań teologiczno-literackich, omawiania modernistycznej recepcji Biblii czy wypowiedzania się o rezultatach ruchu emancypacyjnego kobiet w literaturze. Jakkolwiek zastrzega: „niniejsza dysertacja stanowić ma ledwie skromną propozycję uzupełnienia dotychczasowych badań nad młodopolskimi metamorfozami biblijnej Marii Magdaleny” (s. 10).

Rozprawa zasadniczo jest skonstruowana logicznie. Zawiera stan badań nad wybranym zagadnieniem, założenia metodologiczne i konteksty właściwe dla podjętej problematyki. Doktorantka precyzyjnie określa powody zajęcia się „magdalenicznymi” dramatami Krystyna Ostrowskiego i Andrzeja Szandlerowskiego, a uzyskane wyniki wnikliwych analiz oraz interpretacji rewiduje czy raczej konfrontuje z odpowiednimi utworami: *Judaszem z Kariothu* Karola Huberta Rostworowskiego, *O Judaszu* Kazimierza Przerwy-Tetmajera i *Marją z Magdali* Józefa Jankowskiego. Wywód zamykają wywiedzione poprawnie wnioski końcowe.

Trzeba przyznać, że w studium zaznaczyło się tak duże dążenie do staranności i skrupulatności kompozycyjnej, że Doktorantka niepotrzebnie we wstępie oddzieliła „uzasadnienie wyboru tematu”, „dobór tekstów badanych” od „założeń metodologicznych”, bo w rzeczy samej wszystkie podrozdziały *Wstępu* przynależą do kwestii metodologicznych. Jednakże bardzo dobrze oceniam to, że Autorka każdy etap rozważań zamyka stosownym podsumowaniem i konkluzjami, co świadczy o Jej zmyśle kompozycyjnym i umiejętności porządkowania zgromadzonej wiedzy.

Zarówno we wprowadzeniu, jak też w kolejnych rozdziałach swego opracowania, mgr Niebrzydowska szkicuje rozmaite – z zakresu genologii, sakrologii¹, biblioznawstwa, apokryfistyki, hagiografii, religioznawstwa, historii, biografistyki, mitografii – powiązania z głównym zagadnieniem dysertacji. Rysująca się interdyscyplinarność nie przesłania literaturoznawczego charakteru przeprowadzonych wywodów. Autorka szuka odpowiedzi na pytania o to, jak twórcy przekraczali zastane nowotestamentowe i literacko–apokryficzne schematy przedstawiania postaci Marii Magdaleny, która należała do kręgu biblijnych sylwetek i losów kobiecych względnie często pojawiających się w utworach młodopolskich. Chodzi o Salome, Judytę, Zuzannę, Ewę, Lilith. Na tym tle jawi się wyjątkowość tej, która przemieniwszy się z grzeszniczki w świętą, została pierwszym świadkiem Zmartwychwstania. Doktorantka swoje cele określa następująco:

Niniejsza rozprawa jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytania: kim jest Maria Magdalena, stając na progu, „u granic”, a „kim” się staje po ich przekroczeniu? Czy właściwym jest rozważanie kreacji postaci w kontekście transgresyjnego doświadczenia: „nie robię, bo mogę”, ale „robię, bo muszę”? Ego bohaterki jest zbyt słabe, by przejąć kontrolę nad zaburzeniami autodestrukcyjnymi i tendencją do uzależnienia od niekontrolowanego życia seksualnego, które powoduje, że „dramatyczna” Maria Magdalena zmierza ciągle do doświadczenia granicznych emocji nieświadomie, prowokując je lub... czując się prowokowana? Niezwykle

¹ Przy charakterystyce pewnych kwestii pominięte są niekiedy nowsze opracowania, jak np. artykuł Ryszarda Strzeleckiego *Kategorie sakrologiczne w badaniach literackich i teatralnych*, w: *Dramat i teatr religijny*, red. Wojciech Kaczmarek, Lublin 2014, s. 39–59.

śmiało obyczajowo, jak na owe czasy, zachowania bohaterki oznaczają ucieczkę w stan upojenia miłością, która ma ukoić ból. Sam akt erotyczny jest przedstawiany w zupełnie innej tonacji. Nie ma tu mowy o idealistycznym „związku dusz”, lecz o spotkaniu ciał (obrazobureczość, perwersja, orgiastyczność). Intensywne zmysłowe doznania zaspokajające na chwilę głód wrażeń, służą przede wszystkim ucieczce od absurdu codzienności. Szła zmysłów staje się [z jednej strony – uzup. Z.Ch.] przeżyciem odcinającym od codzienności, a z drugiej strony rodzącym poczucie pustki. Maria Magdalena dopiero z czasem odkrywa, że miłość fizyczna nie jest lekiem na rozpacz. Kreacja jej postaci odsłania tragizm ludzkiej egzystencji – wieczną walkę między ciałem a duszą i wciąż obecne doświadczenie utraty/straty (s. 22).

Celów i pytań jest więcej, co uwidacznia się nie tylko we wprowadzeniu, ale także w rozdziałach pracy doktorskiej. Istotne jest to, że mgr Niebrzydowska poprzez śledzenie artystycznych realizacji postaci Marii Magdaleny wskazuje na odzyskiwaną przez kobiety „twarz”, czyli godność i podmiotowość, a co z tym się wiąże, wolność, prawo do samookreślenia się czy duchowość. W ten sposób Doktorantka uniknęła modnego i łatwego współcześnie wpisywania kwestii kobiecych w ideologię radykalnego feminizmu, obarczonego maskulinizmem, antytradycjonalizmem, anarchizmem i żądzą odwetu.

W pierwszym rozdziale *Między tradycją biblijną a recepcją* (s. 25–110) Autorka skupia się na nowotestamentowym i apokryficznym obrazie postaci Marii Magdaleny, definiując i charakteryzując takie kluczowe pojęcia i zjawiska, jak „apokryficzność”, „modernizm religijny”, „modernistyczna lektura Biblii”, „dramat a teatr młodopolski”, „dramat religijny”. W tej erudycyjnej części opracowania Doktorantka wykazuje się dobrą znajomością bibliografii przedmiotowej oraz umiejętnością klarownego i rzeczowego referowania podjętej problematyki (nie dywaguje). W tym rozdziale wskazane są ustalenia, dotyczące Marii Magdaleny, które odgrywają rolę niejako narzędzi w prowadzeniu toku wywodu i stanowią podstawę do problematyzowania badanych treści, jak na przykład tu:

[...] o Marii Magdalenie z Ewangelii dowiadujemy się niewiele. Wiadomo, że była wśród kobiet, które podążały za Jezusem i Jego uczniami, łóżąc na ich utrzymanie. Ewangelie podają też, że Jezus uwolnił ją od siedmiu złych duchów i słabości. To ona stała pod krzyżem w czasie pasji Chrystusa, była pierwszym świadkiem Jego zmartwychwstania i przekazała tę nowinę apostołom. W zasadzie na tym kończą się ewangeliczne fakty dotyczące Marii Magdaleny. Co zatem sprawiło, że stała się postacią tak kontrowersyjną? I dlaczego tak inspirowała sztukę i literaturę? Zdaje się, że powody były co najmniej dwa. Ewangelie mówią o niej niewiele, pokazując tylko momenty jej życia istotne dla zbawczej historii Jezusa. Na jej świadectwie opierają się pierwsze przekazy o Zmartwychwstaniu, przez co staje się jednym z najważniejszych głosów chrześcijaństwa. Głosem, który szybko znika. Historia Marii Magdaleny pojawia

się jednak na nowo, wykraczając w ludzkiej wyobraźni daleko poza jakiekolwiek wiarygodne dokumenty pozwalające na rozwinięcie fragmentarycznych ewangelicznych przekazów. Tak też dzieje się w dramacie późnoromantycznym i modernistycznym (s. 40).

Doktorantka słusznie referuje podstawowe założenia oraz idee modernizmu religijnego, gdyż na przełomie XIX i XX w. stanowił on dla twórców żywy i formujący punkt odniesienia. Biblia od tamtego czasu zaczęła być uwalniana z *sacrum*, treści teologicznych i sensów dogmatycznych, co uruchomiło swobodną lekturę Pisma Świętego, czego ilustracją są wybrane kreacje biblijnych postaci kobiecych: Salomei, Judyty², Zuzanny, Ewy i Lilith. Łączy je – jak zasadnie twierdzi mgr Niebrzydowska – „«twarz» kobiety fatalnej” (s. 83). Jest to konstatacja o tyle istotna, że w dysertacji następuje fundamentalne odkrycie, że badana literatura uczestniczy w przewartościowywaniu archetypu kobiecości i przekraczaniu w przestrzeni kulturowej jego negatywizmu.

W rozdziale *Maria Magdalena w dramacie polskim – femme fatale* (s. 111–202) Doktorantka uwidacznia swoje kompetencje literaturoznawczo–analityczne, które oceniam bardzo wysoko. Wywód opiera się na wyjściowym założeniu, że w XIX wieku „dekonstruowano mit kobiety szlachetnej, religijnej i oralnej na rzecz kobiety fascynującej, grzesznej i złowrogiej kobiety fatalnej” (s. 112). Jej typ omówiony jest w podrozdziale *Kobieta-modliszka – „Marya Magdalena, czyli rozpacz i nadzieja” Krystyna Ostrowskiego*. Autorka, po faktograficznym, niepozabawionym ocen i postulatów badawczych, przypomnieniu tego literata i tłumacza, powstańca i działacza emigracyjnego, dokonała wielostronnej i przenikliwej, szczegółowej i precyzyjnej analizy treści i świata wskazanego w tytule podrozdziału dramatu. Koncentracja na postaci kobiecej pozwala uporządkować dramaturgiczną kreację Marii Magdaleny i jej skomplikowanego losu. Z uznaniem podkreślam umiejętność Doktorantki, polegającą na wyławianiu trudnych relacji rodzinnych, erotycznych, społecznych, psychologicznych pomiędzy osobami dramatu – relacji, które umożliwiają zrozumienie kolei życia przyszłej świętej (choć nie tylko), np.

Z bezsilności zaczęła nienawidzić sama siebie, aż spadła „do głębi”. Jej rozpustne życie było karą wymierzoną samej sobie za śmierć Rubena [ojciec Judasza – uzup. Z. Ch.], za niespełnioną miłość i odrzucenie (s. 129).

² Doktorantka nie uwzględniła monografii A. M. Misiak, *Judyta – postać bez granic*, Gdańsk 2004.

Podrozdział o dramacie Krystyna Ostrowskiego jest najbardziej wartościową i oryginalną częścią dysertacji, w której poznajemy jakby pełną postać Marii Magdaleny. Jak pisze mgr Niebrzydowska: „dramatopisarz tworzy ponadprzeciętną kreację – kobieta jest tu teolożką, intelektualistką i zarazem modernistycznie rozdartą wewnątrz istotą” (s. 155). Co więcej, Doktorantka w utworze dostrzega „wiarę dramatyczną” (s. 158), co wymagałoby doprecyzowania.

Interpretację utworu Ostrowskiego podsumowują zasadne wnioski, między innymi ten, który wykreowaną przez niego postać nazywa „ikoną nawrócenia i jego mocy” (s. 165).

W napisanym, jak poprzedni, uważnie, z pasją, merytorycznie nienagannym podrozdziale omówiony jest dramat Antoniego Szandlerowskiego *Marja z Magdalii*, w którym uobecnia się „kobieta-wamp”. Utwór, jak dowodzi Autorka, przynosi „niejednokrotnie kontrowersyjne znaczenie” (s. 165), wynikające z wyraźnych podtekstów erotycznych, desakralizacji motywów biblijnych czy idei androgynizmu. Wykryte przez Doktorantkę komplikacje pozwalają Jej wynioskować, że akcja i postaci dramatu, a zwłaszcza „Marja” z Magdali, ilustrują niemożność zniweczenia „planu zbawienia” (s. 201).

Trzeci rozdział *Młodopolskie rewizje postaci magdalenicznych* (s. 202–245) jest pomysłowy, krytycznie dopełnia rozdział drugi. Mgr Niebrzydowska tym razem systematycznie niejako wysupłuje z dwóch utworów inne, mniej widowiskowe, kreacje „nawróconej grzesznicy”. Są to: *Judasz z Kariothu* Karola Huberta Rostworowskiego, *O Judaszu* Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Zasadność napisania tego relatywnie obszernego rozdziału budzi wątpliwość ze względu na epizodyczność i symboliczność postaci Marii Magdaleny zwłaszcza w dwóch pierwszych utworach. Jedyne niekonwencjonalna tragedia *Marja z Magdali* Józefa Jankowskiego, zapomnianego zwolennika poglądów Hoene-Wrońskiego i anamnezy, jest dziełem porównywalnym do dramatów Ostrowskiego i Szandlerowskiego. W znakomitej analizie utworu Jankowskiego odsłania się wyjątkowa kreacja Marii Magdaleny, bo w nim to „opowieść” toczy się z jej perspektywy. Ona też jest komentatorką przedstawianych wydarzeń (s. 240–241). W podrozdziale tym Doktorantka jeszcze raz daje obraz swoich umiejętności komparatystycznych, porównując kanoniczny przekaz o ewangelicznej bohaterce z literackim. Jankowski akcentuje, że wykreowana Maria Magdalena wybiera *amor sacrum*, odrzucając miłość ziemską. Tym samym mgr Niebrzydowska sugeruje, że w ciągu omówionych utworów właśnie w tym najpóźniejszym wykreowana postać „apostolki” w pewnym sensie wraca do źródeł, które powołały ją do życia w kulturze.

Rozprawę zamykają *Wnioski końcowe: w perspektywie idei dziewiętnastowiczności*. Rekapitulacja jest poprawna, a na szczególną uwagę zasługuje jedna z myśli podsumowania, że

[...] da się uchwycić pewną jedność wszystkich tych kreacji – wszystkie one noszą cechy kreacji nowożytnych, poświeceniowych, swobodnie, a nawet blasfemicznie odnoszących się do archetektu biblijnego. Ale jeszcze bardziej widać w tych wszystkich odmianach losu Marii Magdaleny znamię XIX wieku jako całości kulturowej, która pragnie na nowo usytuować człowieka wobec *sacrum*, Boga, religii. Dziewiętnastowieczność polska – tak rozumiana – nie oznacza tylko wspólnoty losów narodu podbitego i ujarzmionego między 1795 a 1918 rokiem albo przemian i związków idei, ale także wspólnotę myśli poszukującej metafizycznego odniesienia dla życia ludzkiego. Takiego odniesienia, które nie lekceważy znaczenia płci, ciała, erotyzmu” (s. 249).

Dysertacja, jak to zostało pokazane, jest wywodem, który Badaczka przeprowadziła konsekwentnie, zgodnie z przyjętymi założeniami i celami. Można by upomnieć się o uwzględnienie przez Autorkę magdalenicznej ikonografii czy kontekstu muzykologicznego. Zebrany materiał prawdopodobnie potwierdziłby kierunki interpretacji wybranych dramatów. Zauważyłem w rozprawie minimalizm w zakresie refleksji teatrologicznej. Autorka teksty dramaturgiczne czyta przeważnie jako teksty literackie, a tylko sporadycznie uruchamia aparat badawczy do wniknięcia w ich teatralność, w semantykę sceniczną.

W pracy dostrzegłem zazwyczaj bardzo drobne i stosunkowo nieliczne błędy, literówki i niedopatrzania językowo-stylistyczne, które powstały podczas edytowania tekstu. Niektóre z nich zebrałem w poniższym zestawieniu:

s. 6: błędne sformułowanie tematu; jest: *Kreacje biblijnej Marii Magdaleny w dramacie polskim przelomu XIX I XX wieku*, powinno być: *Biblijna Maria Magdalena w dramacie polskim przelomu XIX I XX wieku*;

s. 7: sformułowanie niezręczne: „*Biblia* wprowadza znaczące ograniczenie”;

s. 11: błędna odmiana nazwiska Jana Zygmunta Jakubowskiego;

s. 13: niejasne stwierdzenie: „*Ewangelie* to teksty usytuowane pomiędzy historią a polemiką” itd.

s. 114: zdanie „w początkach XX wieku Ostrowski przełożył ją także na język francuski” jest błąd logiczno-chronologiczny. Ostrowski we wskazanym czasie już nie mógł przetłumaczyć, gdyż zmarł 4 lipca 1882 w Lozannie;

s. 132: literówka, jest: „tragedia w cieniu historii zabawienia”;

s. 139: akapit od słów „Judasz widzi Jezusa” zawiera błędy dotyczące opisu gestu błogosławieństwa;

s. 144: Autorka, przytaczając fragment dramatu Ostrowskiego (MM, 289), nie zauważyła, że pojawia się tu odwołanie do postaci Żyda Wiecznego Tułacza;

s. 152: błędnie przytoczony cytat: „Co się wam się zda?”;

s. 167: Twardowski jest pomyłony z Tarczewskim;

s. 214: jest „może by nie zgrał”, powinno być: może by nie zagrał;

KONKLUZJA

Dysertacja mgr Danuty Niebrzydowskiej pt. *Biblijna Maria Magdalena w dramacie polskim przełomu XIX I XX wieku* spełnia wszelkie wymogi stawiane tego typu pracom, które są określone w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, a to znaczy, że została przygotowana pod opieką promotora (Prof. Jarosława Ławskiego), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu literaturoznawczego, daje pozytywny obraz wiedzy teoretycznej Autorki i pokazuje, że opanowała Ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. O uzyskanych wynikach pisze zajmująco.

Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Danuty Niebrzydowskiej do kolejnego etapu przewodu doktorskiego.

Zbigniew Chojnowski